

Teksty Drugie 2006, 3, s. 215-219



Doświadczenie nowoczesności w Krakowie na Grodzkiej.

Katarzyna Bojarska

Katarzyna BOJARSKA

Doświadczenie nowoczesności w Krakowie na Grodzkiej

W dniach 4-6 kwietnia 2006 roku, w znakomicie nienowoczesnym gmachu Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyła się pierwsza część humanistycznej konferencji naukowej zatytułowanej *Nowoczesność jako doświadczenie* a współorganizowanej przez Katedrę Antropologii Literatury Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie. Druga część konferencji ma odbyć się jesienią 2006 roku. W krakowskiej edycji wzięli udział badacze rozmaitych dziedzin humanistyki, którzy przedstawiali referaty koncentrujące się na wieloaspektowości i wieloznaczności zarówno pojęcia nowoczesności, jak i doświadczenia.

Po uroczystym otwarciu konferencji przez Dziekana Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Jacka Popiela oraz po wprowadzeniu w problematykę obrad (referat Ryszarda Nycza), rozpoczęła się debata, która trwała przez trzy kolejne dni.

W pierwszym panelu znalazło się czworo referentów. Leszek Koczanowicz omówił kwestię nowoczesności w jej aspekcie politycznym, ze wskazaniem na Agambenowską koncepcję *Homo Sacer* oraz obozu koncentracyjnego jako paradygmatu biopolitycznej egzystencji w nowoczesności, a także Foucaultowską tezę o dokonywanym przez państwo (we własnym jego interesie) niszczeniu jednostki.

Michał Paweł Markowski swoje wystąpienie poświęcił problemowi nie-doświadczenia ciała w nowoczesności, odsyłając do rozmaitych form odcieleśnienia ciała poprzez uczynienie zeń figury, poprzez usensownienie, przedstawienie, uprzedmiotowienie. Wskazał przy tym, że do sztuki współczesnej ciało trafia już jako odcieleśnione i tam realizuje się w rozmaitych przejawach *body art* – świadome bycia obiektem przedstawienia. Michał Paweł Markowski nazwał nowoczesność

„dobrze przepracowaną żalobą po ciele”, zaś ponowoczesność – melancholią marzącą o bezpośrednim, niezapośredniczonym doświadczeniu.

Joanna Tokarska-Bakir zaprezentowała kwestię zaniku doświadczenia z perspektywy antropologicznej, a właściwie z trzech różnych perspektyw: Marquardowskiej krytyki przyspieszenia i dezaktualizacji doświadczenia, Finkelkrautowskiej krytyki obrazu, który stał się przeciwieństwem namysłu i wreszcie z perspektywy tezy o zaniku rytuału i potrzebie powrotu do niego postawionej przez antropolożkę Mary Douglas.

Referat Agaty Bielik-Robson dotyczył zamierania doświadczenia religijnego i ucieczki od mitycznej tajemnicy, które stały się konstytutywne dla nowoczesności. Autorka skoncentrowała się na interpretacji bohatera homeryckiego, przywołując arcydzieło powieściowe (*Ulysses* Joyce’a) i filozoficzne (*Dialektyka Oświecenia* Horkheimera i Adorno)

Panel zakończył się dyskusją, podczas której wydobyte zostały rozmaite aspekty proponowanych interpretacji, krytycznie zanalizowane, uzupełnione, rozwinięte, a niekiedy podważone. W tej wymianie uwag Anna Zeidler-Janiszewska zaproponowała Plessnerowską koncepcję ożywiania rytuału, poprzez pojęcie taktu i pustej ceremoniał, będący gwarancją odsunięcia od siebie groźby bezpośredniości.

W drugim panelu znalazły się trzy wystąpienia o zgoła odmiennym charakterze. Stanisław Obirek skupił się na konflikcie jednostki z instytucją, który omówił na przykładzie trzech teologów – Abrahama J. Heschela, Jacquesa Dupuis i Irvinga Greenberga – i ich prób wychodzenia poza instytucje religijne. Maria Gołębiewska przedstawiła niezwykle szczegółowo koncepcję doświadczenia egzystencjalnego Maurice’a Merleau-Ponty’ego, ze szczególnym uwzględnieniem przeciwstawienia doświadczenia indywidualnego, zbiorowemu. Referat Andrzeja Zawadzkiego poruszał zagadnienia hermeneutyki śladu i świadectwa, języka doświadczenia religijnego w kulturze postmetafizycznej. Zawadzki zaprezentował koncepcję słabej myśli Gianniego Vattimo i w jej kontekście rozpatrywał doświadczenie śladu jako tej resztki, która pozostaje silnie związana z nieobecnością. Interpretację tę zestawiał z Ricoeurowską koncepcją świadectwa i odzyskiwania rzeczywistości na drodze poświęcania ja. Dyskusja po tym panelu dotyczyła w przeważającej części wystąpienia Stanisława Obirka i zawartych w nim tez. Spotkały się one z krytyką, szczególnie ze strony Joanny Tokarskiej-Bakir, która widziała w zaproponowanej interpretacji zbyt jednostronne ujęcie czy wręcz idealizację Judaizmu i Buddyzmu ustawionych w opozycji do Chrześcijaństwa. Podczas tej dyskusji Stanisław Obirek rozwinął niektóre z punktów swojego referatu, szczególnie te dotyczące możliwości (niemożliwości) samoreformowania się instytucji religijnej i wskazał na jej ściśle stabilizujące funkcje.

Tak zakończył się pierwszy dzień konferencji. Otwartych zostało wiele kwestii, które pozostawiły u słuchaczy poczucie niedosytu, niezamknięcia i niewyczerpania, co sprawiło, że z tym większym zainteresowaniem i ochotą uczestnicy spotkali się, mimo niespodziewanych opadów kwietniowego śniegu, następnego dnia rano.

Drugi dzień przyniósł kontynuację omawianych problemów, jednak każdy referat poruszał je z innej perspektywy. W przedpołudniowym bloku czterech referatów znalazły się rozważania Czesława Robotyckiego nad charakterem doświadczenia nowoczesności, jakie stało się udziałem polskiej prowincji. Na podstawie badań antropologicznych i etnograficznych zarysował on obraz mieszkanki inercji, bezradności i buntu wobec przemian świata. Referat Anny Wieczorkiewicz dotyczył kwestii doświadczenia obcości jako jednego ze składników doświadczenia nowoczesności oraz przemian doświadczenia, które doprowadziły do wyobcowania. Dorota Wońska w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Między doznaniem a poznaniem* stawiała pytania o formy obecności idei doświadczenia we współczesnej refleksji nad nowoczesną kulturą oraz o rolę przypisywaną kulturze w artykulacji doświadczenia nowoczesności.

Ostatni referat w tym panelu, autorstwa Magdaleny Saryusz-Wolskiej, traktował o bardzo specyficznej formie doświadczenia nostalgii, jakim jest nostalgia za socjalizmem i symboliczne powroty do niego. Fenomen ten określa się mianem „ostalгии” i, choć stosunkowo nowy i przez to dotychczas szerzej nieopracowany, daje się obserwować w wielu krajach postkomunistycznych, również w Polsce. Częścią integralną tego doświadczenia jest swoista moda na „tamten świat”, PRL czy NRD, która obejmuje nie tylko sferę życia codziennego, ale również sztukę. Ponadto, ostalgia widziana jest jako część dyskursu toczącego się wokół pamięci i historii.

W skład popołudniowej sesji wchodziły cztery wystąpienia, koncentrujące się wokół kwestii doświadczeń granicznych: zagadnień granic, progów, przejść. W przestrzeń tej problematyki wprowadziła słuchaczy wielowątkowa wypowiedź Anny Zeidler-Janiszewskiej, w której autorka wskazała na problem przeniesienia „drugiego odczarowania świata w nowoczesności” na płaszczyznę życia codziennego, w sferę komunikacyjno-symboliczną oraz na rozmaite gatunki i rodzaje doświadczenia. Referentka zakończyła swoje wystąpienie wprowadzając, za sprawą Giorgio Agambena, w problematykę, którą rozwinęli kolejni mówcy. Jacek Leociak zaproponował zestaw uwag i tez dotyczących doświadczenia granicznego, którym jest doświadczenie makabry, rozumianej jako rozmaite formy reprezentacji śmierci i zwłok. W swojej analizie autor podjął się interpretacji trzech rodzajów tekstów: tekstów werbalnych (narracyjnych), tekstów fotograficznych i wreszcie – tekstów przestrzeni. Na konkretnych przykładach omawiał sposoby zastosowania groteski makabrycznej i wywoływanego przez nią efektu obcości, opisu deformacji i rozczłonkowania ciała ludzkiego, metafory odślonięcia w kontekście obnażania makabrycznej prawdy przez naturę. Tekst o *Doświadczeniu niemożliwym* Doroty Krawczyńskiej stanowił refleksję nad sytuacją podmiotu uwikłanego w oksymoroniczną rzeczywistość „niemożliwej możliwości” i nad statusem doświadczenia, które stało się udziałem tego podmiotu. Autorka poświęciła wiele miejsca wykazaniu, do jakiego stopnia doświadczenie graniczne, które pojawia się w odniesieniu do skrajnych i bolesnych zdarzeń ludzkiej egzystencji, mieści się w szeroko pojętej kategorii doświadczenia, i – zarazem – jak daleko poza nie wykracza.

Ostatnie wystąpienie w tej części sesji, zatytułowane *Obraz, trauma, defiguracja*, dotyczyło problemu ikonicznej reprezentacji doświadczenia granicznego. Tomasz Majewski przedstawił analizę *Shoah* Claude'a Lanzmanna, umieszczając ten film w szerokim kontekście przedstawień i poetyk reprezentacji grozy – fenomenu wyzwolonego z niewidzialności i odpowiadającego na fascynację horrorem.

Dyskusja, która zakończyła drugi dzień obrad zmierzała w kierunku doprecyzowania rozmaitych pojęć, takich jak groza i makabra czy trauma i doświadczenie graniczne, a także skupiła się na krytycznej analizie środków stylistycznych (werbalnych i wizualnych) służących próbom przedstawienia tych fenomenów. Ponadto rozmawiano o zasadności poszczególnych koncepcji filozoficznych do interpretacji tego obszaru zagadnień.

Na ostatni, trzeci dzień konferencji, przygotowane były cztery wystąpienia, które, każde na swój sposób, podejmowały kwestię doświadczenia nowoczesnego w perspektywie artystycznej. Magdalena Popiel wygłosiła referat o *Fotograficznej reprodukcji dzieła sztuki, czyli o doświadczeniu zapośredniczonym i początkach polskiego modernizmu*. Ten pasjonujący tekst poświęcony był przemianom doświadczenia cywilizacyjnego i estetycznego, jakie dokonały się za sprawą fotografii. Autorka wskazała na znaczenie wystawy zbiorów Józefa Siedleckiego w krakowskich Sukiennicach, prezentującej fotograficzne reprodukcje arcydzieł sztuki zachodnioeuropejskiej, dla polskiej recepcji tego nowoczesnego medium. Odwołując się do Stanisława Witkiewicza i jego *Dziwnego człowieka*, autorka pokazała, w jaki sposób fotografia u jej początków postrzegana była jako możliwość rozszerzenia wyobrażeń o stosunkach przedmiotów, powiększenia liczby punktów widzenia, poznania i uświadomienia ruchu. Dla Witkiewicza, inaczej niż dla Baudelaire'a, fotografia zamiast narzucić pęta i ograniczyć twórczość, rozerwała je i usunęła, ułatwiając artyście zdobycie takiego materiału plastycznego, jakiego potrzebował.

Referat Marianny Michałowskiej prezentował, w kontekście refleksji teoretycznej holenderskiej badaczki Mieke Bal, dwie drogi recepcji sztuki współczesnej, za przykład której posłużyły wideo i instalacje Billa Violi oraz filmowy cykl *Crema-ster* Matthew Barney'a. Jedną z tych dróg jest podążanie za krytykiem-tłumaczem, dzięki któremu widz będzie w stanie odszyfrować przekaz zawarty w dziele sztuki, inną – droga uwiedzenia poprzez dzieło i „zanurzenia” w nim, wchłonięcie w obraz i pozostawanie poza relacją rozumienia, poza komunikatem. W kolejnym wystąpieniu, Małgorzata Nieszczerczewska – opierając się na analizie powieści *Fale* Virginii Woolf – przedstawiła koncepcję doświadczenia ruchu jako elementu nowoczesnego doświadczenia. Posługując się koncepcją ciała kobiety nowoczesnej jako ciała kinetycznego, jako jej narzędzia bycia w nowoczesnym, ruchliwym świecie, autorka omówiła sposoby literackiej reprezentacji tego fenomenu.

Referat, który zamykał trzydniowe rozważania nad nowoczesnością i jej doświadczeniem dotyczył koncepcji pochłonięcia i teatralności w kontekście myśli krytyczno- i teoretyczno-artystycznej amerykańskiego badacza Michaela Frieda. Bogato ilustrując swoje wystąpienie malarskimi przykładami, Agnieszka Rejniak-Majewska omówiła koncepcję Frieda rozróżniającego dwa rodzaje przedstawień

malarskich: te, posługujące się w samej swojej konstrukcji teatralnością, a co za tym idzie, narzucające swoistą teatralność odbioru i te, realizujące ideę pochłonięcia, gdzie samo przedstawienie narzuca formę (innego) odbioru. Referentka podkreślała zainteresowanie Frieda malarstwem francuskim, niemieckim i angielskim.

Dyskusja zamykająca konferencję była wielowątkowa i skoncentrowana na kwestiach otwartych, a niekiedy pominiętych w zaproponowanych referatach. Tak, jak w wypadku poprzednich omówień, uczestnicy czynili uwagi i propozycje dotyczące rozwinięcia poszczególnych wątków oraz doprecyzowania założeń teoretycznych, jakie stanowiły bazę dla interpretacji. Ostatni głos należał do organizatora, Ryszarda Nycza, który o referatach zaprezentowanych na tej konferencji powiedział „dwadzieścia sond zapuszczonych w różne miejsca”, zawierając w tej metaforze specyfikę trzydniowej debaty, prowokowanej poszczególnymi głosami referentów. Problemy zaproponowane przez uczestników były niezwykle różnorodne, w dyskusjach padały uwagi niekiedy bardzo krytyczne. Do dynamiki całego przedsięwzięcia przyczynił się fakt, że organizatorzy nie obawiali się zaprosić badaczy polemicznie wobec siebie nastawionych. Wymiany poglądów, dla których forum stanowiła piękna sala wykładowa ze starymi ławami, były niezwykle inspirujące, na szczęście jednak nie wyczerpały repertuaru interpretacji i rozwiązań. Dyskusja będzie zatem trwać, a doskonałym dla niej pretekstem będzie niewątpliwie publikacja książki pokonferencyjnej, której, jak obiecali organizatorzy, możemy spodziewać się jeszcze w czerwcu.